

magazyn

pomorskie

BEZPŁATNE PISMO SAMORZĄDOWE



2024

czerwiec



Unia Europejska

TO NADAL **NASZ WSPÓLNY WYBÓR**

5 Tak Pomorze świętowało 20. rocznicę wstąpienia do UE



6 Dlaczego wybory do Parlamentu Europejskiego są ważne?

7 Nowe władze samorządowe Województwa Pomorskiego

10 Z Pomorza pod Monte Cassino



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Wiestaw Byczkowski
tel. 58 32 68 520
e-mail: w.byczkowski@pomorskie.eu

Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

Agnieszka Kapala-Sokalska
tel. 58 32 68 508
e-mail: a.kapala-sokalska@pomorskie.eu

Józef Sarnowski
tel. 58 32 68 504
e-mail: j.sarnowski@pomorskie.eu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejmik@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Henryk Halmann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halmani@pomorskie.eu

SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA – DYREKTOR GENERALNY UMWP
Sławomir Kosakowski
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu



to był i nadal

11 Możesz mieć wpływ na zagospodarowanie przestrzenne regionu

12 NIK sprawdziła stan zabezpieczeń Żuław przed powodzią

16 Spotkajmy się na szparagowym świącie w Swotowie



Dorota Patzer

Z marszałkiem województwa pomorskiego Mieczysławem Strukiem rozmawia Dorota Patzer.

REDAKCJA/Biuro Prasowe UMWP:

Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

Michał Szczupaczyński
dyrektor Kancelarii Marszałka
Województwa Pomorskiego
m.szczupaczyński@pomorskie.eu

Wersja elektroniczna magazynu dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać i dostarczać innym zainteresowanym organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

Unia Europejska jest nasz wspólny wybór



Fot. Jacek Sowa / UMWP

W tym roku obchodzimy 20. rocznicę wstąpienia Polski w Unię Europejską. Szmat czasu, prawda?

– Tak, czasem sam jestem zaskoczony, że minęło już tyle lat.

Wielu mieszkańców Pomorza – całe pokolenie – urodziło się i dorosło w tej unijnej rzeczywistości i dla nich członkostwo w UE jest czymś normalnym. Warto im przypomnieć, jak do tego wszystkiego doszło.

– Zanim Polska, która wniosła o akcesję złożyła w 1994 r., stała się członkiem Unii minęła

dekada. Zajęły ją rozmowy, negocjacje oraz tytaniczna praca związana z przystosowywaniem polskich instytucji oraz prawodawstwa do unijnego. Jako młody burmistrz mojej rodzinnej Jastarni uczyłem się Unii tak, jak uczyli się samorządowcy z całej Polski czekając na moment przystąpienia do wspólnoty. Potem, w 2003 r. odbyło się referendum, w którym za przystąpieniem do UE opowiedziało się 77 proc. obywateli. Z dumą przypomnę, że na Pomorzu „za” było ponad 80 proc. mieszkańców. Potem był 1 maja 2004 r. Cieszyłem się, że mamy szansę przestać być

krajem drugiej kategorii w Europie, ale wiedziałem, że trzeba będzie stawić czoła trudnym wyzwaniom. Pamiętam wielką euforię. Dla Polski i dla naszego województwa to było przełomowe wydarzenie. Oczywiście nasuwały się pytania co dalej, jak to wszystko będzie wyglądało? Byłem wtedy radnym województwa i sporo o tym mówiliśmy w naszym gronie. Jeśli były jakieś obawy, to szybko zniknęły. Dość szybko ta mityczna Unia stała się stałym elementem codziennego życia, również dla nas w sejmiku. Mieszkańcy Pomorza też byli dobrze przygotowani do dołączenia do wspólnoty.

Członkostwo w UE wymagało pewnie też zmian na poziomie samorządów

– Wiadomo, że trzeba było dostosować się do unijnych procedur i wymagań, by skutecznie pozyskiwać dofinansowania na projekty regionalne. Fundusze europejskie są kluczowe, bo to one dały silny napęd rozwojowy całej pomorskiej społeczności. Staraliśmy się i cały czas staramy się jako samorząd działać konsekwentnie. Wystarczy rozejrzeć się dookoła, żeby zauważyć, jak wiele się zmieniło dzięki Unii Europejskiej.

3 Unia Europejska...

Jak się zmieniliśmy przez te dekady?

– Na pewno nastąpił skok ekonomiczny. W 2004 r. w naszym województwie PKB wynosiło 53 mld zł, a w 2022 – 192 mld zł. Ten 3,5-krotny wzrost (to trzecia dynamika w kraju) jest dowodem prężnego rozwoju gospodarczego. Zrealizowaliśmy z dofinansowaniem unijnym 40 tys. projektów o wartości 59 mld zł. Nastąpił wzrost eksportu wyrobów naszych przedsiębiorstw, które swobodnie radzą sobie na światowych rynkach. Wartość eksportu w latach 2004-2022 wzrosła prawie 4-krotnie – do 83,3 mld zł, (a w 2004 r. wynosiła 22,2 mld zł). Ponad 3-krotnie wzrósł PKB na mieszkańca. W 2004 r. wynosił niespełna 24 tys. zł, a w 2022 r. było to już 81,1 tys. zł. To czwarte miejsce w kraju. Szansę wykorzystali też młodzi, mamy dziesiątki tysięcy studentów na zagranicznych uczelniach.

Jaka jest największa korzyść, jaką odniosło Pomorze z członkostwa Polski w UE?

– Od wielu lat jesteśmy liderem w pozyskiwaniu środków unijnych. Nie ma w naszym regionie miasta, miasteczka czy wsi, w której nie został zrealizowany jakiś projekt unijny. A każdy z tych projektów to poprawa komfortu życia Pomorzán, ulepszenie otaczającej nas rzeczywistości. Zarówno jeśli chodzi o inwestycje takie, jak: nowe drogi, linie kolejowe, rewitalizację miast, ale to również nowoczesna edukacja, tworzenie bazy przedszkolnej, szkolenia i aktywizacja bezrobotnych czy nowoczesny sprzęt i rozbudowa szpitali. Dzięki inwestycjom systematycznie poprawia się jakość i dostępność usług



medycznych w regionie, w tym w zakresie diagnostyki, leczenia i rehabilitacji tych wysokospecjalistycznych. Cieszy mnie, że mamy medyków chętnie realizujących innowacyjne zabiegi lub operacje z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu. Z jednej strony mamy środki unijne na realizację projektów, z drugiej zaś świetnie wykwalifikowanych specjalistów, którzy doskonale poruszają się w różnych unijnych meandrach i potrafią ubiegać się o konkretne fundusze na realizowane projekty. Zmieniająca się dookoła przestrzeń sprawiła, że i w nas zaszły zmiany. Przedsiębiorcy chętnie zainwestowali w region, wiele osób porzuciło plany o wyjeździe zarobkowym. Pomorskie stało się atrakcyjne pod kątem szans i możliwości zatrudnienia.

Z realizacji jakiego projektu, inwestycji jest Pan szczególnie dumny?

– Na szczycie listy mogą śmiało umieścić PKM. Idea budowy Pomorskiej Kolei Metropolitalnej narodziła się w latach 2007-2008. Wówczas

w urzędzie marszałkowskim zaczęto analizować możliwości realizacji tak ambitnego projektu przy wsparciu środków UE, przygotowano studium wykonalności i zaczęto szukać partnerów, którzy podjęliby się tego zadania. Niestety, były to czasy, kiedy w skali całego kraju transport kolejowy był w odwrocie i niewielu wierzyło w powodzenie planów województwa pomorskiego polegających na budowie pierwszej od 40 lat nowej linii kolejowej w Polsce. Tymczasem samorząd województwa podjął w 2010 r. decyzję o powołaniu do realizacji tej inwestycji własnej spółki – PKM SA. Dzięki temu w kolejnych trzech latach powstała cała niezbędna do rozpoczęcia inwestycji dokumentacja projektowa, zostały zdobyte wymagane pozwolenia, wykupione nieruchomości oraz uzyskaliśmy unijne dofinansowanie. Samą budowę zrealizowano w latach 2013-2015 i dzięki temu 1 września 2015 r. została oddana do użytku pierwsza w Polsce linia kolejowa wybudowana przez samorząd – Pomorska Kolej Metropolitalna.

Jak rysuje się nasza przyszłość? Na co wydatkowane będą unijne środki?

– W puli środków do rozdysonowania przez samorząd województwa pomorskiego jest prawie 7,3 mld zł z funduszy europejskich. To oczywiście tak zwane znakowane pieniądze, czyli, że muszą być przeznaczone na konkretne cele. Chodzi m.in. o: mobilność miejską, ochronę środowiska naturalnego, produkcję energii z odnawialnych źródeł, efektywność energetyczną, innowacje w przedsiębiorstwach. Ważne są też aktywizacja zawodowa i integracja społeczna mieszkańców. Pamiętajmy, że to, jakie inwestycje zostaną zrealizowane w danej gminie czy przedsiębiorstwie, zależy w od aktywności poszczególnych samorządów czy właścicieli firm. Przed nami dużo pracy i nasza misja dla Pomorza jeszcze się nie zakończyła, jest jeszcze sporo do zrobienia.

A dlaczego Pana zdaniem warto głosować w nadchodzących wyborach do europarlamentu?

– Wiem, że część społeczeństwa jest już może zmęczona wyborami, bo mieliśmy ostatnio prawdziwy wyborczy maraton i bardzo dużą mobilizację. Liczę jednak, że Polacy raz jeszcze ruszą do urn, tym razem wybierając przedstawicieli naszego kraju w Parlamencie Europejskim. To też jest ważna decyzja i ważny wybór nie tylko ze względu na unijny budżet. Europarlamentarzyści są naszymi reprezentantami, naszym głosem. Więc to od naszej decyzji zależy, czy Polska będzie zacieśniać relacje z innymi krajami w Europie, czy się od tych relacji separować.



Tak świętowaliśmy 20. rocznicę wstąpienia do UE



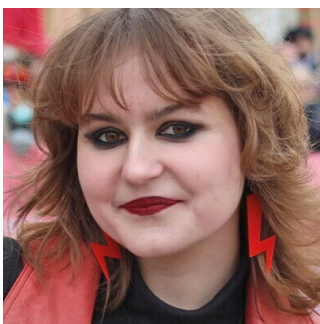
Niebieskie flagi z unijnymi gwiazdkami, tłumy ludzi, wszędzie śmiech, gwar i muzyka, a także zapachy różnych potraw. Tak można było bawić się podczas pikniku z okazji rocznicy 20. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Wydarzenie odbyło się na Targu Węglowym w Gdańsku 1 maja 2024 r. Wzięli w nim udział m.in. marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk i prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz. Towarzyszyły im tłumy gdańszczan i turystów.

Organizatorami wydarzenia byli Fundacja Gdańska i Regionalne Centrum Wolontariatu. (DK)



RADNI MŁODZIEŻOWEGO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Dlaczego wybory do Parlamentu Europejskiego są ważne?



Nina Katka
przewodnicząca MSWP

Wychowałam się w idei wspólnoty europejskiej, bo przecież Polska zawsze była w Unii – taką wizję mam ja, jak i inni młodzi ludzie. Mam 17 lat i nie mogę iść jeszcze na wybory, dlatego mam nadzieję, że zrobicie to wy – moje starsze koleżanki i oledzy. To od was zależy, jakich reprezentantów i reprezentantki Polska będzie miała na arenie międzynarodowej i w którym kierunku pójdzie nasze państwo. Wybory do europarlamentu są kolejną szansą na wykorzystanie przywileju, jakim jest prawo głosu. Spełnijcie proszę obowiązek obywatelski, bo ja i moi znajomi i znajome jeszcze nie możemy.



Amelia Łaszewska
przewodnicząca Komisji ds. Promocji i Współpracy MSWP

Dlaczego trzeba iść na wybory do Parlamentu Europejskiego? Najprostsza odpowiedź – by móc później narzekać. Jeśli nie idziemy na wybory, bo „nas to nie interesuje i nie dotyczy”, a później dzieje się coś, co nas jednak dotyczy nie możemy narzekać, bo na co? Na decyzje które podjęli za nas inni? Głosowanie umożliwia nam młodym wyrażenie swoich preferencji i wybór reprezentantów, którzy będą działać na rzecz wartości europejskich, bez których obecnie nie wyobrażamy sobie świata.



Olivier Kopciewicz
wiceprzewodniczący MSWP

Głosowanie w nadchodzących wyborach to szansa, aby zdecydować o kierunku, w którym przez następne lata będzie zmierzać Unia Europejska. Więc jeśli my nie zagłosujemy, to inni wybiorą za nas. Jeśli jesteś zwolennikiem Unii zagłosuj na polityków, którzy podzielają twoje poglądy, natomiast jeśli coś w Unii ci się nie podoba, zagłosuj za zmianą. Najważniejsze w tych wyborach jest to, aby do Parlamentu Europejskiego wysłać jak najlepszą reprezentację z całego spektrum politycznego. Aby wybrać tych, którzy będą pracować na rzecz Polski, a nie jedynie pobierać wynagrodzenie. Jest wiele do zrobienia w Europie, dlatego potrzebujemy pracowitych europosłów!



Iwo Miśkowiak
wiceprzewodniczący Komisji ds. Edukacji, Kultury i Równości MSWP

Wybieramy deputowanych do parlamentu, który decyduje o wielu sprawach mających wpływ na naszą codzienność. Chodzi na przykład o kwestie klimatu, stosunki międzynarodowe, ochronę konsumentów, cyberbezpieczeństwo czy rozszerzanie UE o kolejne państwa. Dlatego warto prześledzić działania kandydatów i ich ugrupowań, aby oddać świadomy głos. My, wkraczający w dorosłość, szczególnie powinniśmy dbać o los Polski (i innych krajów), bo to my poniesiemy konsekwencje decyzji władz przez najdłuższy czas – od dziś do okresu naszej starości za kilka dekad. Dobrze byłoby spędzić te lata w ojczyźnie rozwijającej się, praworządnej, silnej i wolnej, a nie podupadającej, sprowadzanej na manowce. Nie głosując, oddamy naszą przyszłość w ręce innych. A to nie byłoby dobre.

Nowe władze samorządowe Województwa Pomorskiego



Dorota Kulka

Rozpoczęła się kolejna – VII już – kadencja pomorskiego sejmiku. Podczas pierwszej sesji radni złożyli ślubowanie, wybrano też prezydium sejmiku. Tydzień później, podczas kolejnej sesji, radni wybrali marszałka województwa.

Pierwsza sesja nowo wybranego sejmiku odbyła się 7 maja. Wśród radnych tej kadencji jest 14 debiutantów, 15 osób kontynuuje pracę, a cztery osoby po przerwie wracają do sejmiku. W 33-osobowym sejmiku jest 12 kobiet i 21 mężczyzn. Średnia wieku to 54 lata. Najmłodszą radną jest 26-letnia Paulina Filipowicz, a najstarszym 75-letni Zenon Ody. W sejmiku zasiada 20 radnych Koalicji Obywatelskiej, 10 Prawa i Sprawiedliwości oraz trzech z Trzeciej Drogi Polskiego Stronnictwa Ludowego Polski 2050.

Nowe prezydium

Podczas pierwszej sesji najważniejszym zadaniem radnych był wybór przewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego. Po tajnym głosowaniu, przy uzyskaniu 31 głosów „za”, ponownie został nim Jan Kleinsmidt, który w sejmiku zasiada od 2006 r.

Po wyborze przewodniczącego przyszedł czas na wyłonienie wiceprzewodniczących Sejmiku Województwa Pomorskiego. Zgłoszono kandydaturę Danuty Rek (Koalicja Obywatelska) oraz Piotra Karczewskiego



Fot. Jacek Sowa / UMWP

(Prawo i Sprawiedliwość). Po tajnym głosowaniu oboje zostali wiceprzewodniczącymi sejmiku uzyskując po 31 głosów.

Kluby i skład sejmiku

W sejmiku utworzono trzy kluby radnych – Koalicja Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość oraz Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe Polska 2050. Przewodniczącymi zostali: Leszek Bonna (Koalicja Obywatelska), Krzysztof Sławski (Prawo i Sprawiedliwość) oraz Krzysztof Trawicki (Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe Polska 2050).

Komisje już działają

Podczas drugiej sesji wybrano składy, przewodniczących

i wiceprzewodniczących komisji sejmikowych. W sejmiku powstały następujące komisje: Budżetu i Finansów, Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej, Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej, Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Rozwoju Obszarów Wiejskich, Ochrony Środowiska, Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu, Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny, Samorządu Terytorialnego i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisję Skarg, Wniosków i Petycji.

Wybór marszałka

Ale najważniejszym punktem drugiej sesji sejmiku był wybór marszałka województwa pomorskiego. Został nim, już po raz czwarty, Mieczysław Struk. Za kandydaturą głosowało 23 radnych. Cztery osoby były przeciwko, a sześć się wstrzymało. Marszałek Struk podziękował za oddane głosy, także te wstrzymujące się, które – w jego ocenie – mimo wszystko stanowią kredyt zaufania. Podkreślił, że chciałby po partnersku kierować nowym Zarządem Województwa dla dobra Pomorza i wszystkich mieszkańców.

Fot. Jacek Sowa / UMWP





SEJMIK WOJEWÓDZTWA RADNI KADENCJI



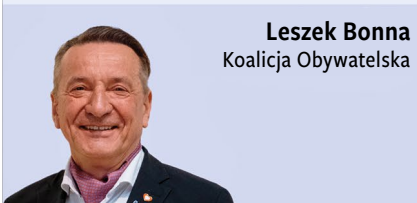
Adam Bondarenko
Koalicja Obywatelska



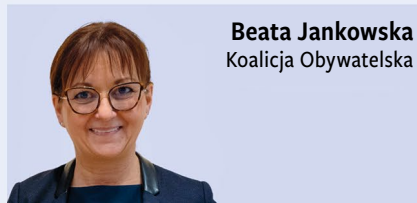
Olga Haase
Koalicja Obywatelska



Zenon Ody
Koalicja Obywatelska



Leszek Bonna
Koalicja Obywatelska



Beata Jankowska
Koalicja Obywatelska



Danuta Rek
Koalicja Obywatelska



Kinga Borusewicz
Koalicja Obywatelska



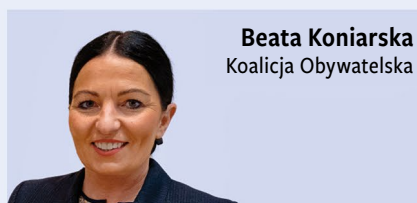
Jan Kleinsmidt
Koalicja Obywatelska



Przemysław Ryś
Koalicja Obywatelska



Beata Dunajewska
Koalicja Obywatelska



Beata Koniarska
Koalicja Obywatelska



Józef Sarnowski
Koalicja Obywatelska



Paulina Filipowicz
Koalicja Obywatelska



Iwona Mielewczyk
Koalicja Obywatelska



Marcin Skwierawski
Koalicja Obywatelska

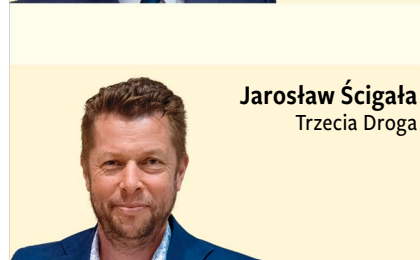
POMORSKIEGO 2024-2029



TRZECIA DROGA



Szymon Redlin
Trzecia Droga



Jarosław Ścigała
Trzecia Droga



Krzysztof Trawicki
Trzecia Droga



Stefan Skonieczny
Koalicja Obywatelska



Andrzej Struk
Koalicja Obywatelska



Mieczysław Struk
Koalicja Obywatelska



Piotr Widz
Koalicja Obywatelska



Piotr Wittbrodt
Koalicja Obywatelska



Marta Cymańska
Prawo i Sprawiedliwość



Sebastian Dadaczyński
Prawo i Sprawiedliwość



Roman Dambek
Prawo i Sprawiedliwość



Piotr Karczewski
Prawo i Sprawiedliwość



Kazimierz Klawiter
Prawo i Sprawiedliwość



Sylwia Leyk
Prawo i Sprawiedliwość



Marta Müller-Gajek
Prawo i Sprawiedliwość



Natalia Nitek-Płażyńska
Prawo i Sprawiedliwość



Krzysztof Sławski
Prawo i Sprawiedliwość



Arwid Żebrowski
Prawo i Sprawiedliwość

Z Pomorza pod Monte Cassino

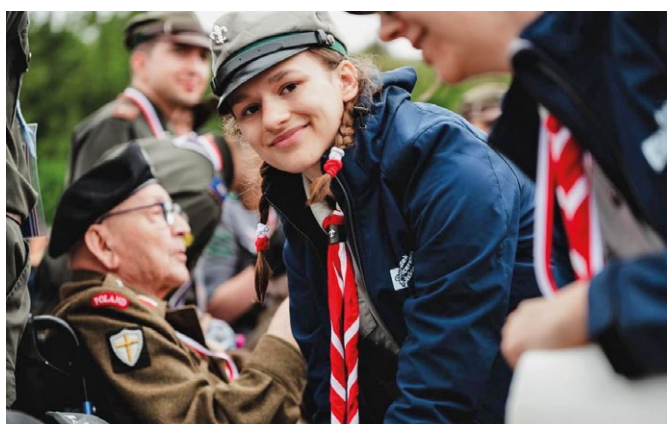


Dorota Kulka

Harcerze z województwa pomorskiego na czele z marszałkiem Mieczysławem Strukiem, senatorami Bogdanem Borusewiczem i Sławomirem Rybickim uczestniczyli w 80. rocznicy bitwy pod Monte Cassino.

Harcerki i harcerze z Chorągwi Gdańskiej ZHP wzięli udział w 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino. W obchodach, które odbyły się 18 maja, uczestniczyło dwa tysiące harcerek i harcerzy z całej Polski. Jednak to reprezentacja Pomorza była najliczniejsza. Na wyprawę do Włoch wyruszyło ponad 1400 km. Oprócz harcerzy wśród pomorskiej licznej delegacji byli m.in. marszałek Mieczysław Struk, senatorowie Bogdan Borusewicz i Sławomir Rybicki. W głównych obchodach uczestniczyła też córka generała Andersa – Anna Maria. Pomorscy harcerze podczas 10-dniowej wyprawy do Włoch podążali szlakiem generała Władysława Andersa. Odwiedzili też Wenecję, Florencję, Rzym i Watykan.

– Nasza służba koncentruje się i jest związana z upamiętnieniem wydarzeń oraz



Fot. Krzysztof Szczypior

z kombatantami, którzy jeszcze żyją. Skoro mamy 80. rocznicę, to chcemy to, jak najbardziej wykorzystać. Nasza służba zawsze jest też porządkowa, medyczna. Robimy też różne inne rzeczy, które po prostu są potrzebne przy tak dużych wydarzeniach – wyjaśnia harcmistrz Piotr Łukowicz.

Przypomnijmy, że bitwa miała miejsce w 1944 r. w rejonie klasztoru na Monte Cassino. Uznawana jest za

jedną z najbardziej zaciętych w czasie II wojny światowej. I właśnie 18 maja 1944 r. po niezwykle zaciętych walkach 2. Korpus Polski dowodzony przez gen. Władysława Andersa zdobył wzgórze Monte Cassino wraz z ze znajdującym się na nim klasztorem. W bitwie zginęło 923 polskich żołnierzy, 2931 zostało rannych, a 345 uznano za zaginionych. W tym roku przypadła 80. rocznica tego wydarzenia.



Fot. Krzysztof Szczypior



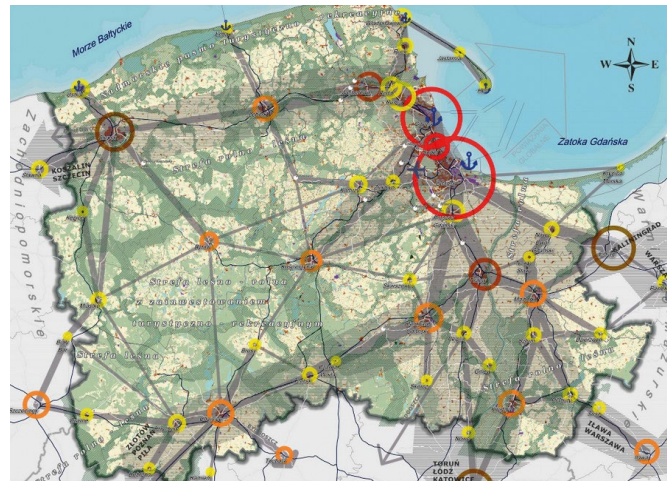
Fot. Krzysztof Szczypior

Możesz mieć wpływ na zagospodarowanie przestrzenne regionu



Aleksander Olszak

Rozwój energetyki morskiej i elektrownia jądrowa, nowe linie kolejowe projektowane w ramach CPK. To tylko niektóre wielkie inwestycje infrastrukturalne, które wpłyną na nasz region i będą generować nowe potrzeby inwestycyjne. Wszystkie zasadnicze rozstrzygnięcia w tym zakresie będą wynikać z Planu Zagospodarowania Przestrzennego Pomorza w perspektywie roku 2050. Obecny plan obowiązuje już osiem lat. Przyszedł czas na jego aktualizację. Każdy mieszkaniec może złożyć swoje propozycje. Jak to zrobić?



Plan Zagospodarowania Przestrzennego to bardzo istotny dokument. Od niego zależy to, jak będziemy kształtować przestrzeń regionu, gdzie będziemy koncentrować działania związane z ochroną przyrody czy krajobrazu, a gdzie wzmacniać powiązania transportowe czy energetyczne. Plan określa m.in. podstawowe elementy sieci osadniczej wraz z jej powiązaniem komunikacyjnymi i infrastrukturalnymi oraz system obszarów chronionych. Ponadto, rolą planu jest określenie rozmieszczenia inwestycji celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym.

– Od uchwalenia planu minęło już osiem lat. Jak każdy dokument tak i Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Pomorskiego wymaga

wprowadzenia zmian i aktualizacji – wyjaśnia dyrektor Pomorskiego Biura Planowania Regionalnego Jakub Pietruszewski.

Ten proces właśnie się rozpoczął.

To ważny dokument

W marcu bieżącego roku Zarząd Województwa Pomorskiego dokonał okresowej oceny obowiązującego planu.

– Przed nami jest wiele wyzwań związanych np. z adaptacją do zmian klimatycznych, ochroną bioróżnorodności czy bezpieczeństwem energetycznym i demografią. W najbliższych kilkunastu latach na Pomorzu będą realizowane liczne inwestycje z obszaru energetyki. Chodzi o morską energetykę wiatrową, elektrownię jądrową czy inwestycje w zakresie infrastruktury transportu.

W tym wypadku dotyczy to nowych linii kolejowych w ramach Centralnego Portu Komunikacyjnego – opowiada dyrektor PBPR.

Aktualizacja planu zagospodarowania przestrzennego pomoże znaleźć odpowiedź na pytania np. jak skuteczniej i efektywniej chronić zasoby przyrodnicze, kulturowe i krajobrazowe. Z drugiej zaś wskaże miejsca i obszary, na których należy reaktywować linie kolejowe lub zbudować nowe drogi, czy też zlokalizować obwodnice miast lub obejścia miejscowości. Co trzeba zrobić, aby zgłosić wnioski?

Jak zgłosić wnioski?

Procedura zgłaszania wniosków jest bardzo prosta. Można to zrobić pocztą tradycyjną lub elektroniczną, wysyłając uwagi do Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego.

– Najwygodniej będzie to jednak zrobić on-line. Na naszej stronie internetowej uruchamiamy specjalny formularz – mówi Pietruszewski.

Można również swoje propozycje do uwzględnienia w planie za pomocą platformy ePUAP. Co ważne, należy to zrobić do 31 sierpnia 2024 r. Wnioski złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane. Działa już specjalna zakładka na stronie internetowej PBPR poświęcona zmianom planu.

NIK sprawdziła stan zabezpieczeń Żuław przed powodzią



Aleksander Olszak



Fot. Jacek Sowa / UMWP

Żuławy to wyjątkowy rejon, którego znaczna część położona jest poniżej poziomu morza. To dom dla ponad 250 tys. mieszkańców. Czy Żuławy są dobrze chronione przez powodzią? Czy mieszkańcy mają się czego obawiać? Z raportu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że w ciągu ostatnich pięciu lat Wody Polskie nie zrealizowały większości koniecznych inwestycji, które miały wpływ na poprawę stanu zabezpieczeń.

Prezentowany raport dotyczy lat 2018-2023.

Tu nie jest dobrze

Według kontrolerów NIK-u utworzona 1 stycznia 2018 r. państwowa spółka Wody Polskie, po przejęciu zadań realizowanych wcześniej przez samorządy, nie podjęła wielu niezbędnych działań. Stąd obecnie Żuławy nie są wystarczająco zabezpieczone jeśli chodzi o ewentualną powódź.

– Takich niezrealizowanych inwestycji było aż 89 na 95 uznawanych za priorytetowe i wpisanych pierwotnie do programu Inwestycji Wód Polskich – czytamy w raporcie.

Chodzi np. o zaniechanie odbudowy ostróg na Dolnej Wiśle, co przyczynia się do erozji wałów i utrudnia prace lodołamaczy. NIK stwierdziła, że nie było też obowiązkowych kontroli technicznych niektórych instalacji hydrotechnicznych. W kilku przypadkach dokumentacja ostróg była prowadzona z naruszeniem przepisów prawa budowlanego.

– Ponadto, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej nie gromadził również dokumentacji stanu technicznego urządzeń wodnych, co wykluczało skuteczny nadzór i reagowanie na potencjalne nieprawidłowości – ustaliła NIK.

Kontrolerzy zwrócili również uwagę na fakt, że zarówno wojewoda pomorski, jak i warmińsko-mazurski, nie przyjęli nowego planu utrzymania wód, który objąłby Żuławy. Termin na to minął w grudniu 2021 r. Co istotne, przyczyną był brak wniosku Wód Polskich o przyjęcie takiego planu.

– Cieszę się, że taki raport powstał. Wiemy, że potrzebne są inwestycje i muszą być realizowane. I nie chodzi o to, żeby wytykać błędy osobom odpowiedzialnym za taki stan rzeczy. Trzeba dokończyć drugi etap ochrony Żuław i brać pod uwagę trzeci. W tym zakresie liczymy m.in. na środki z Krajowego Planu Odbudowy – mówił marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk.

Pierwszy etap realizował samorząd. Potem rząd PiS-u przekazał kompetencje w tym zakresie Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie.

Co się udało?

W badanym okresie na inwestycje dotyczące ochrony przeciwpowodziowej wydano ponad 221 mln zł. Środki przeznaczono choćby na cztery nowe lodołamacze. Odbudowanych zostało 19 ostróg na Wiśle, powstała stacja pomp oraz wrota sztormowe

na Tudzie. Zaznaczono też, że dobrze były prowadzone akcje zimowej ochrony przeciwpowodziowej. Pozytywnie została również oceniona polityka informacyjna i edukacyjna obejmująca zagadnienia hydrologiczne i powodziowe.

A czego zabrakło?

Nie zmienia to jednak faktu, że raport NIK-u jest druzgocący dla Wód Polskich.

– Nie wykonywano obowiązkowych okresowych kontroli stanu technicznego 528 z 545 ostróg na Wiśle. A niektóre kontrole stanu technicznego budowli prowadziła osoba, która nie posiadała odpowiednich uprawnień – czytamy w raporcie.

Kontrolerzy NIK-u wskazali również na brak skutecznych działań Wód Polskich wobec bobrów, które niszczą infrastrukturę przeciwpowodziową.

Jakie zalecenia?

Każda inspekcja Najwyższej Izby Kontroli kończy się wnioskami. Co zatem kontrolerzy zalecają dla ochrony Żuław przed zalaniem?

– Po pierwsze Ministerstwo Infrastruktury musi zapewnić Wodom Polskim środki finansowe na najistotniejsze zadania. Prezes NIK-u skierował już odpowiedni wniosek do ministra. Konieczna jest również skuteczniejsza współpraca z Ministerstwem Klimatu i Środowiska w kwestii szkód czynionych przez bobry. Z kolei Wody Polskie muszą wzmocnić nadzór nad terenowymi jednostkami odpowiedzialnymi za ochronę powodziową – piszą w raporcie kontrolerzy NIK.

Niezmiernie ważna jest także ścisła współpraca z jednostkami samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego.

Ponad 270 nowych miejsc dla maluchów w przedszkolach



Aleksander Olszak

W kilkunastu pomorskich gminach powstaną nowe miejsca w przedszkolach.

Będą też dodatkowe zajęcia edukacyjne, a oprócz tego 200 wychowawców skorzysta ze specjalistycznych szkoleń zawodowych. Będzie to możliwe dzięki ponad 20 mln zł ze środków Unii Europejskiej.

Rozwój edukacji przedszkolnej to jeden z najważniejszych projektów, jakie wspiera samorząd województwa pomorskiego. Dzięki temu powstają nowe miejsca wychowania przedszkolnego, rozwijana jest oferta edukacyjna, a wychowawcy w przedszkolach, uczestnicząc w kursach i szkoleniach, mają możliwość rozwoju zawodowego. Warto dodać, że obecny konkurs projektów, rozstrzygnięty jesienią 2023 r. cieszył się wyjątkowo dużym zainteresowaniem. Złożonych zostało 158 wniosków, a dofinansowanie otrzymało 58 najlepszych.

Dzięki umowom podpisanym 14 maja 2024 r. prawie trzy tys. najmłodszych Pomorzan będzie miało dodatkowe zajęcia edukacyjne w przedszkolach. Projekty realizowane będą w gminach: Lipusz, Tuchomie, Szemud, Kościerzyna, Człuchów, Brusy, Czarna Dąbrówka, Krokowa, Łęczycze, Nowa Wieś Lęborska, Chmielno i Linia. Co istotne, wsparcie skierowane będzie również do 200 wychowawców. Najważniejszym jednak celem projektu jest utworzenie ponad 271

nowych miejsc wychowania przedszkolnego. Wartość dofinansowania zależy od konkretnego projektu gminy i wynosi od ok. pół mln zł do nawet 4,5 mln zł.

W projektach przewidziana jest bardzo szeroka oferta zajęć dodatkowych. Np. w gminie Lipusz przedszkolaki będą mogły skorzystać z socjoterapii czy zajęć korekcyjnych oraz alpakoterapii. Z kolei w gminie Krokowa przewidziane są zajęcia rozwijające zdolności matematyczne i cyfrowe. Co istotne, w projektach przewidziane są liczne zajęcia skierowane do przedszkolaków ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Chodzi tu np. o wsparcie dzieci z obniżonym napięciem mięśniowym, autyzmem (tak będzie w gminie Chmielno) czy też wsparcie dla uczniów z autyzmem w tym z zespołem Aspergera (projekt w gminie Linia).

Najlepsza nawet oferta dla najmłodszych nie byłaby pełna, gdyby nie wsparcie dla wychowawców. Dla 200 pracowników przedszkoli przewidziana jest szeroka oferta doskonalenia zawodowego. Szkolenia będą dotyczyły m.in. integracji sensorycznej czy pracy z grupą różnicowaną kulturowo.

WIĘCEJ POCIĄGÓW Z GDYNI DO HELU W SEZONIE LETNIM

To dobra wiadomość dla turystów, którzy latem odpoczywają na Półwyspie Helskim. Od 1 maja 2024 r. w weekendy majowe, czerwcowe i wrześniowe, a od wakacji szkolnych codziennie będzie więcej połączeń na trasie Gdynia Główna-Hel. Z kolei pociągi z Chojnic do Gdyni wydłużą trasę do Helu.

Województwo pomorskie w porozumieniu z operatorem przewozów Polregio już od 1 maja zwiększyło liczbę połączeń z Gdyni do Helu. Więcej pociągów jeździ w weekendy w maju, czerwcu i wrześniu oraz 31 maja. A w wakacje, od 23 czerwca do 1 września 2024 r., będzie tak codziennie. Liczba pociągów zwiększy się w sezonie letnim z 28 do aż 42!

Rozkład jazdy na trasie z Gdyni do Helu będzie zbliżony do tego obowiązującego w okresie wakacji, a pociągi będą kursować częściej i w większym zestawieniu. Dodatkowo pociąg z Chojnic do Gdyni wydłuży trasę i będzie dojeżdżał do Helu tak, jak w czasie wakacji.

Szczegółowy rozkład jazdy znajduje się na stronie internetowej Polregio.

(KPT)



Fot. Jacek Sawka / UNWMP

NOWY MURAL NA NIEDŹWIEDNIKU JUŻ GOTOWY

Na przystanku Pomorskiej Kolei Metropolitalnej na Niedźwiedniku został odsłonięty mural przedstawiający pisarza Pawła Huellego. Malowidło jest kontynuacją wcześniejszych prac, nawiązujących do znanej książki gdańskiego autora „Weiser Dawidek”.

Mural powstał na wiadukcie przy stacji PKM Gdańsk Niedźwiednik od strony południowej, obok przystanku autobusowego przy ul. Słowackiego. Dla wygody mieszkańców do muralu prowadzi nowy chodnik, który został odpowiednio oświetlony. Samo miejsce nie jest przypadkowe, jest tłem historii opisywanej w „Weiserze Dawidku” – powieści Pawła Huelle.

– Niedaleko usytuowany jest opisywany w książce kościół i cmentarz brętowski, a dosłownie 100 m dalej w kierunku Brętowa znajduje

się przepust pod nasypem kolejowym, w którym zaginęła książkowy Dawidek. Dlatego miejsce to jest idealne, aby uhonorować pamiątkowym muralem zmarłego w ubiegłym roku pisarza – tłumaczy rzecznik Pomorskiej Kolei Metropolitalnej Tomasz Konopacki.

Mural jest wzorowany na zdjęciu wykonanym w 2014 r., które przedstawia Pawła Huellego siedzącego na torach z mostkiem Weisera w tle. Malowidło zawiera dwa cytaty z powieści „Weiser Dawidek”. Oprócz tego, na równoległej ścianie wiaduktu (od strony Brętowa), odwzorowane zostało znane, historyczne zdjęcie przedstawiające zburzony przez Niemców stary wiadukt kolejowy, który stał w tym miejscu do 1945 r.

Projekt został przygotowany przez studentów gdańskiej ASP Iwo Arabskiego oraz Jakuba Morozowskiego. Malowidło powstało z okazji dwóch rocznic. Dla upamiętnienia 20-lecia przystąpienia Polski do UE oraz 110-lecia uruchomienia przedwojennej Kolei Kokoszkowskiej, która jest pierwowzorem aktualnej PKM. (GP)



Fot. Materiały UWMP

JUBILEUSZ 75. URODZIN STEFANA CHWINA I PREMIERA KSIĄŻKI „MÓJ GDAŃSK”



Fot. Dominik Paszalski / www.gdansk.pl

W siedzibie Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku świętowaliśmy wspólnie jubileusz 75. rocznicy urodzin prof. Stefana Chwina, znanego pisarza i historyka literatury. W ramach uroczystości odbyła się również premiera książki „Mój Gdańsk”.

Stefan Chwin jest profesorem zwyczajnym nauk humanistycznych, powieściopisarzem, krytykiem i historykiem literatury, eseistą i grafikiem, a także laureatem nagród na najważniejszych festiwalach literackich i kulturalnych w Polsce i za granicą. Znany jest jako autor powieści m.in.: „Hanemann”, „Esther”, „Dolina Radości” oraz książek naukowych, w tym „Oddać życie za Polskę. Samobójstwo altruistyczne w kulturze polskiej XIX wieku” czy „Wolność pisana po Jalcie”. Jego rysunki – fantastyczne alfabety i ilustracje książkowe – były prezentowane na wielu wystawach, również poza granicami kraju.

Podczas uroczystości jubileuszowej, na którą, do Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, przybyli liczni goście, rozmowę z profesorem Chwinem przeprowadził dyrektor Europejskiego Centrum Solidarności Basil Kerski. Tego wieczoru miała również miejsce premiera książki „Mój Gdańsk” wydanej przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku. Publikacja stanowi obszerny wybór beletrystycznych, eseistycznych i publicystycznych wypowiedzi Stefana Chwina o Gdańsku, wzbogacony o zdjęcia miasta wykonane przez pisarza. (MS)



Fot. Dominik Paszalski / www.gdansk.pl

Pokłon feretronów na liście dziedzictwa



Piotr Widłaszewski

Krajowa Lista Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego została w kwietniu poszerzona o nowe zapisy. Wśród nich znalazły się pokłony feretronów wykonywane podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską. Ten widowiskowy zwyczaj jest praktykowany przez kaszubskich pielgrzymów od wieków.



Fot. Dominika Siniąg / Muzeum Narodowego w Gdańsku

Potrzebny jest feretron i czworo sprawnych obraźników – najczęściej młodych mężczyzn. Jednak lżejsze obrazy sprawnie wprawiają w ruch również grupy dziewczęce. Orkiestra dęta gra tusz lub intradę – charakterystyczny sygnał o uroczystym charakterze. W kilkanaście sekund obraz wykonuje ewolucję w powietrzu, jakby ożywał. Krzyż, koło, tył-przód. To podstawowe figury, którym przypisywane jest znaczenie błogosławieństwa. Jeśli wszystkie ruchy zostały wykonane prawidłowo, obraźników napętnia poczucie dumy. Ale trzeba uważać, bo jeśli ktoś się pomyli, to może nabić sobie porządnego guza. Najcięższe feretrony ważą ponad 100 kg. Zwyczaj praktykowany jest od co najmniej 150 lat.

Czym jest feretron?

To pochodzące z greki słowo oznacza przenośny obraz lub figurę, która jest niesiona w procesji na drążkach zazwyczaj przez cztery osoby. Nie wiadomo od kiedy

pokłony feretronów stały się nieodłączną częścią pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską. Niektórzy dopatrują się w tym zwyczaju reliktu bliżej nieznanymi, przedchrześcijańskich obrzędów. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że to zjawisko nowożytne, które powstało z połączenia pobożności ludowej z barokową egzaltacją. Można zauważyć pewne analogie ze zwyczajami hiszpańskimi.

Kłaniają się i ludzie, i krzyże, i feretrony. Jest to wyraz oddania czci świętym miejscom, kapliczkom, krzyżom przydrożnym, a także pozdrowienie wymieniane przez grupy pielgrzymów, którzy tradycyjnie spotykają się przy Bramie Oliwskiej w Wejherowie. Pokłon to wyraz uszanowania i czci. Dlatego właśnie nie należy mówić o tańcu w ogólnym odniesieniu do tego obrzędu. Taniec również pojawia się, gdy obrazy poruszają się swobodnie w rytm popularnych melodii granych przez orkiestrę. To współczesna modyfikacja, znak, że tradycja jest żywa i powiew młodości.

Zwyczaj często spotyka się z niezrozumieniem czy wręcz wyszydzaniem. Co roku w Internecie pojawiają się wpisy z wyrazami oburzenia, a nawet otwartej wrogości wobec religijnych obrzędów. Osobom wierzącym, które nie znają tego zwyczaju, nierzadko przeszkadza jego żywiołowość i nietypowe podejście do świętości. Obecnie dostępnych jest coraz więcej materiałów o tym obrzędzie. W ramach działań związanych z procesem wpisania na listę dziedzictwa powstała strona internetowa, która zawiera dużo informacji pomocnych w wyjaśnieniu znaczenia i genezy zjawiska.

Kalwaria Wejherowska

To duchowa stolica Kaszub, która stanowi cel kaszubskich pielgrzymek od 1668 r. Pierwsi pątnicy przybyli do niej z Gdańska. Niedługo później wyruszyły pielgrzymki z Kościerzyny. To właśnie spotkanie tych dwóch grup przy Bramie Oliwskiej zdaje się być kulminacyjnym momentem festiwalu pokłonów. Najważniejsze pielgrzymki przybywają do Wejherowa w czasie odpustu Wniebowstąpienia (43 dni po Wielkanocy) i odpustu Świętej Trójcy, czyli dwa tygodnie później. Pokłony feretronów praktykowane są też w połowie czerwca podczas pielgrzymki Kaszubów na Świętą Górę Polanowską.

Innymi pomorskimi zwyczajami wpisanymi na Listę Krajową Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego są: hafciarstwo kaszubskie, kaszubska gwiazdka, carillonowa muzyka w Gdańsku i tradycyjne sztuknictwo Pucka.

SPOTKAJMY SIĘ NA SZPARAGOWYM ŚWIĘCIE W SWOŁOWIE



Dorota Kulka

W Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie w sobotę, 1 czerwca odbędzie się impreza folklorystyczna.

Dla przybyłych do skansenu zaplanowano m.in.: pokazy gotowania na żywo, degustacje potraw ze szparagów także dla wegetarian i wegan oraz możliwość zakupu produktów spożywczych i rękodzieła ludowego. Nie zabraknie muzyki i atrakcji dla najmłodszych, bo wtedy przypada Dzień Dziecka.



Głównym celem wydarzenia jest popularyzacja szparagów – warzyw, które dawniej były powszechnie wykorzystywane w kuchni na Pomorzu, jednak w ostatnich latach zostały niesłusznie zapomniane. Chodzi też o popularyzację atmosfery, w której uczestnicy będą mogli doświadczyć spokoju, relaksu i docenić prostotę życia zgodnie z ideami slow life, slow tourism czy slow travel.

Impreza plenerowa odbędzie się w ogrodzie Zagrody nr 8 w Swołowie. – Zapraszamy miłośników szparagów, jak i wszystkich tych, którzy nie odkryli jeszcze smaku tych wspaniałych warzyw do wspólnej biesiady – mówi kierownik Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie Dawid Gonciarz. Podczas wydarzenia lokalni pasjonaci kulinariów

i koła gospodyń wiejskich prezentują dania i przetwory ze szparagów m.in.: przystawki, dania mięsne i rybne połączone ze szparagami, zupy szparagowe, koktajle, szparagi grillowane, smażone, pieczone w różnych wariacjach kulinarnych. Będzie kolorowo, smacznie, a przede wszystkim zdrowo. Każdy znajdzie takie danie ze szparagami, które mu przypadnie do gustu, tym bardziej, że będzie dużo propozycji kulinarnych dla wegetarian i wegan. Ponadto, będą pokazy live cookingu, które poprowadzą Mateusz Sulik i Sławomir Miotk. Będzie też możliwość zakupu wyrobów lokalnych twórców, a miłośnicy zdrowej żywności będą mogli zaopatrzyć się u lokalnych producentów w m.in.: ekologiczne syropy, nalewki, miód, oleje tłoczone na zimno, jaja, masło czy sery.

